



Sygn. akt I UK 184/13

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 3 grudnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gersdorf

SSN Józef Iwulski (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania R.J.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o emeryturę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 3 grudnia 2013 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 23 stycznia 2013 r., sygn. akt [...]

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 maja 2012 r., [...], Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w B. zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. z dnia 8 kwietnia 2011 r. w ten sposób, że przyznał ubezpieczonemu R.J. emeryturę od dnia 7 czerwca 2011 r.

Sąd pierwszej instancji przyjął, że okolicznością sporną w sprawie była ocena, czy praca jaką ubezpieczony świadczył na rzecz Przedsiębiorstwa D.-M. w B. od dnia 16 lipca 1976 r. do dnia 31 grudnia 1998 r. była pracą wykonywaną w warunkach szczególnych. Na tę okoliczność Sąd przeprowadził dowody z zeznań świadków oraz opinii biegłych z zakresu BHP. Świadkowie zeznali, że ubezpieczony, zajmujący w spornym okresie stanowisko majstra a następnie kierownika robót, sprawował bezpośredni nadzór nad brygadami wykonującymi roboty drogowe (w tym zwłaszcza roboty bitumiczne). Zakresy obowiązków w służbowych na stanowiskach majstra oraz kierownika robót były identyczne a stanowiska te różnicował jedynie poziom wynagrodzenia. Sąd Okręgowy uznał zeznania świadków za wiarygodne i na ich podstawie doszedł do wniosku, że ubezpieczony nadzorował brygady wykonujące roboty drogowe (w tym roboty bitumiczne), przy czym pracę tę wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu a często przekraczała ona 8 godzin na dobę. Pierwszy z powołanych w sprawie biegłych (J.D.) wyraził opinię, że praca świadczona przez ubezpieczonego w całym spornym okresie na stanowiskach stażysty, technika, starszego technika, kierownika robót, kierownika kierownictwa robót i kierownika nie była pracą wykonywaną w szczególnych warunkach. Z kolei według drugiego z biegłych (I.M.) sporny okres powinien zostać częściowo uznany za pracę w warunkach szczególnych. Biegła podkreśliła, że za pracę w szczególnych warunkach nie można uznać pracy wykonywanej przez ubezpieczonego od 16 lipca do 16 października 1973 r. (w czasie stażu wstępnego) oraz od 17 października 1973 r. do 28 listopada 1976 r. (kiedy to ubezpieczony trudnił się wyłącznie czynnościami "typowo biurowymi"). Natomiast taką cechą charakteryzuje się zatrudnienie ubezpieczonego od 29 listopada 1976 r. do 31 grudnia 1998 r. na stanowiskach technika kierownictwa oraz kierownika robót. Skoro wówczas ubezpieczony nadzorował pracę asfalcjarzy i przy gotowaniu asfaltu oraz prace maszynistów ciężkich maszyn budowlanych lub drogowych (wymienione w dziale IX, pkt 4 oraz dziale V, pkt 3 wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.; dalej "rozporządzenie z dnia 7 lutego 1983 r."), to praca przez niego

wykonywana odpowiada pracy określonej w dziale XIV pod pozycją 24 wykazu A stanowiącego załącznik do tego rozporządzenia (kontrola międzyoperacyjna, kontrola jakości produkcji i usług oraz dozór inżyniersko-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie). Jednocześnie biegła zastrzegła, że ze względu na warunki atmosferyczne uniemożliwiające wykonywanie wszystkich robót drogowych w ciągu pełnego roku kalendarzowego, należy uznać, że ubezpieczony wykonywał pracę w warunkach szczególnych przez okres 10 miesięcy w roku. Według Sądu Okręgowego, opinia sporządzona przez biegłą I.M. jest "pełniejsza" niż opinia przygotowana przez pierwszego biegłego i dlatego w oparciu o nią oraz na podstawie zeznań świadków Sąd pierwszej instancji ustalił, że ubezpieczony nadzorował bezpośrednio pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnych (m.in. asfalcjarzy i operatorów sprzętu ciężkiego), co było jego głównym zadaniem, a pracę tę wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu. Taka praca odpowiada zaś warunkom określonym w dziale XIV pod pozycją 24 wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. Do stażu emerytalnego w warunkach szczególnych Sąd pierwszej instancji zaliczył ubezpieczonemu okres zatrudnienia przypadający od dnia 29 listopada 1976 r. do dnia 31 grudnia 1998 r., przyjmując zarazem, że ta praca była wykonywana przez 10 miesięcy w skali roku. Tym samym ubezpieczony udowodnił staż pracy w warunkach szczególnych w wymiarze 18 lat, 5 miesięcy i 2 dni, co przy spełnieniu pozostałych warunków określonych w art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.; dalej "ustawa o emeryturach i rentach z FUS"), w tym przesłanki rozwiązania stosunku pracy w dniu 6 czerwca 2011 r., uprawniało go do wcześniejszej emerytury.

Od wyroku Sądu pierwszej instancji organ rentowy wniósł apelację. Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2013 r., [...], Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego w całości i oddalił odwołanie oraz orzekł o kosztach postępowania odwoławczego. Według Sądu Apelacyjnego, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, że ubezpieczony świadczył pracę w warunkach szczególnych w wymiarze co najmniej 15 lat. Czynności ogólnie pojętego nadzoru lub kontroli w procesie produkcji wykonywanej w wydziałach i

oddziałach, w których są zatrudnieni pracownicy wykonujący pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu przepisów rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. (objęte pozycją 24 w dziale XIV wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia), to wyłącznie te czynności, które są wykonywane w warunkach bezpośrednio narażających na czynniki szkodliwe dla zdrowia, a więc polegające na bezpośrednim nadzorze i bezpośredniej kontroli procesu pracy na stanowiskach, na których praca jest wykonywana w szczególnych warunkach. Natomiast, gdy pracownik zatrudniony na stanowisku związanym z kontrolą międzyoperacyjną, kontrolą jakości produkcji i usług oraz dozorem inżynieryjno-technicznym wykonuje - poza bezpośrednim nadzorem procesu produkcji - inne czynności, w tym szeroko rozumiane czynności administracyjno-zarządzające (wykonując pracę umysłową i biurową), to istotne znaczenie dla nabycia uprawnień emerytalnych na podstawie art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS ma ustalenie, jaką część obowiązującego pracownika czasu pracy pochłaniało wykonywanie tych czynności. Według Sądu Apelacyjnego, czym innym jest stałe sprawowanie dozoru polegającego na bezpośrednim strzeżeniu prawidłowego toku produkcji i bezpieczeństwa zatrudnionych przy niej pracowników i innych osób, a czym innym wykonywanie zwierzchniego nadzoru kierowniczego nad prawidłową organizacją pracy i funkcjonowaniem całego oddziału. Z tej przyczyny, w celu ustalenia, czy praca ubezpieczonego w spornym okresie powinna zostać zaliczona do kategorii prac wykonywanych w warunkach szczególnych, trzeba odróżnić czynności administracyjno-biurowe ściśle związane ze sprawowanym przez ubezpieczonego dozorem inżynieryjno-technicznym, od czynności, które nie pozostają w żadnym związku z tym dozorem. Ubezpieczony był zatrudniony początkowo jako technik (później starszy technik) w Kierownictwie R.K. a następnie w Kierownictwie R. P. S. P.-O. w B. Do obowiązków technika (starszego technika) zatrudnionego w kierownictwie robót należało m.in. przygotowywanie, wystawianie i doręczanie robotnikom i brygadam roboczym zleceń roboczych akordowych i akordoworyczałtowych, sprawdzanie nakładów robocizny i zużycia materiałów po okresie obrachunkowym po dokonaniu odbioru wykonanych robót oraz ustalenie wartości wykonanej produkcji, prowadzenie bieżącej kontroli stosowanych norm pracy i stosowanie przepisów płacowych, prowadzenie ewidencji pracowników

kierownictwa robót, przestrzeganie dyscypliny pracy, przygotowywanie materiałów do sporządzania list płac pracowników fizycznych zatrudnionych w kierownictwie robót, prowadzenie rozliczeń materiałów pobranych do poszczególnych budów i remontów, a także wykonywanie kosztorysów wykonawczych. Od marca 1981 r. ubezpieczony świadczył pracę jako kierownik robót. Do jego obowiązków na tym stanowisku należało kierowanie całością zagadnień związanych z działalnością kierownictwa robót, w tym organizowanie i kierowanie całością robót w sposób zapewniający prawidłowe i sprawne wykonanie robót zgodnie z planem robót w danym roku, nadzorowanie pracy majstrów oraz pozostałego personelu inżynieryjno-technicznego i administracyjno-gospodarczego oraz pracy wszystkich robotników zatrudnionych w kierownictwie robót, koordynowanie całością pracy kierownictwa, prowadzenie i kontrolowanie zgodności robót z technologią, przewidzianą dokumentacją projektowo-kosztorysową, obowiązującymi warunkami technicznymi i normami oraz zasadami współczesnej wiedzy technicznej. Od dnia 1 stycznia 1982 r. ubezpieczonemu powierzono obowiązki kierownika kierownictwa robót w K. Po tej dacie aż do końca zatrudnienia ubezpieczony świadczył pracę na stanowiskach kierownika, kierownika kierownictwa robót, kierownika grupy robót bądź kierownika robót w K., a od 1 stycznia 1992 r. w Przedsiębiorstwie D.-M. w B. Na wszystkich wymienionych stanowiskach kierowniczych do obowiązków ubezpieczonego należało kierowanie całością robót (organizowanie i kierowanie robotami w sposób zapewniający prawidłowe i sprawne ich wykonanie, nadzorowanie pracy personelu inżynieryjno-technicznego i administracyjno-gospodarczego oraz pracy wszystkich zatrudnionych robotników, koordynowanie całością robót, prowadzenie i kontrolowanie zgodności robót z technologią przewidzianą dokumentacją projektowo-kosztorysową, obowiązującymi warunkami technicznymi i normami oraz zasadami współczesnej wiedzy technicznej). Sąd Apelacyjny nie dał wiary zeznaniom świadków oraz ubezpieczonego co do tego, że stanowiska "majster" oraz "kierownik robót" nie różniły się między sobą zakresami obowiązków. Według Sądu, z akt personalnych wynika jednoznacznie, że awans na stanowisko kierownika wiązał się ze zmianą zakresu obowiązków pracowniczych. Główne zadanie ubezpieczonego na stanowisku kierowniczym polegało na wykonywaniu nadzoru nad całością inwestycji. W zakresie jego obowiązków

służbowych mieściło się również sprawowanie nadzoru nad kadrą inżynieryjno-techniczną oraz administracyjno-gospodarczą. Sąd Apelacyjny nie zgodził się również z twierdzeniem ubezpieczonego, że stanowiska "kierownik robót" i "kierownik kierownictwa robót" były tożsame. Według Sądu odwoławczego, stanowisko kierownika kierownictwa robót było usytuowane na wyższym szczeblu w hierarchii organizacyjnej przedsiębiorstwa niż stanowisko kierownika robót. Za słuszością takiego rozumowania przemawia choćby to, że ubezpieczony jako kierownik kierownictwa robót został upoważniony do dostępu do tajemnicy państwowej i służbowej w zakresie dotyczącym tego stanowiska służbowego. Kierownicy kierownictwa robót nadzorowali po kilka budów i mieli szerszy zakres obowiązków niż kierownicy robót. Nadzorowali wszystkich pracowników na swoich budowach, prowadzili dzienniki budowy, nadzorowali i rozliczali kierowników poszczególnych robót. Tak więc w ostatecznym rozrachunku należało przyjąć, że zakres czynności na stanowisku kierownika kierownictwa robót był szerszy niż zakres czynności kierownika robót. Z kolei zakres obowiązków przypisanych stanowisku kierownika robót nie pozwala ustalić, czy ubezpieczony nadzorował proces budowlany przy stanowiskach roboczych w pełnym wymiarze czasu pracy. Przede wszystkim nie sposób uznać, aby pełniony przez niego nadzór miał cechy bezpośredniości. Ma to znaczenie o tyle, że na budowach byli zatrudnieni majstrowie (co przyznał sam ubezpieczony). To technik, a nie kierownik, zlecał brygadam wykonywanie poszczególnych prac. Na ubezpieczonym z kolei ciążył szereg obowiązków związanych z wykonywaniem zwierzchniego nadzoru kierowniczego nad prawidłową organizacją pracy i funkcjonowaniem budów. Ta okoliczność przesądza o tym, że nie jest możliwe zaliczenie ubezpieczonemu okresu pomiędzy 1 stycznia 1982 r. a 31 grudnia 1998 r. do stażu pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Dodatkowo Sąd Apelacyjny wskazał, że nie wszyscy pracownicy nadzorowani pośrednio przez ubezpieczonego wykonywali pracę w szczególnych warunkach. Skoro nadzór pełniony na stanowisku kierowniczym odnosił się do całości inwestycji, to w takim razie obejmował nie tylko pracowników świadczących pracę w warunkach szczególnych, ale dotyczył również pracowników personelu inżynieryjno-technicznego i administracyjno-gospodarczego, jak również pracowników fizycznych niewykonyjących prac w

szczególnych warunkach. W tym stanie rzeczy Sąd odwoławczy uznał, że ubezpieczony nie spełnił wszystkich przesłanek warunkujących nabycie przez niego prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego ubezpieczony wniósł skargę kasacyjną, w której zarzucił naruszenie: 1) art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w związku z § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. przez przyjęcie, że sprawowanie dozoru oznacza stałą pracę w miejscu jej wykonywania przez robotników, bez uwzględnienia okoliczności, że "dozór jako stanowisko wyższego szczebla charakteryzuje się wykonywaniem również dodatkowych czynności"; 2) art. 32 w związku z art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS wskutek odmowy przyznania ubezpieczonemu prawa do wcześniejszej emerytury w sytuacji, gdy wnioskodawca pracował w warunkach szczególnych przez okres ponad 15 lat; 3) art. 32 w związku z art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS przez odmowę uznania pracy wykonywanej przez ubezpieczonego w okresie od 16 lipca 1976 r. do 31 grudnia 1998 r. za pracę w szczególnych warunkach z racji niewykonywania przez ubezpieczonego bezpośredniego nadzoru nad pracownikami na placu budowy; 4) art. 328 § 2 w związku z art. 391 k.p.c. przez wadliwe sporządzenie uzasadnienia wyroku i brak odniesienia się w nim do wszystkich okresów zatrudnienia ubezpieczonego. W uzasadnieniu podstaw kasacyjnych ubezpieczony wywiódł w szczególności, że w trakcie zatrudnienia na stanowiskach kierowniczych pracował dłużej niż 8 godzin na dobę. W czasie pracy wykonywał również inne czynności, niezwiązane z bezpośrednim nadzorem nad robotnikami w miejscu wykonywania przez nich pracy w warunkach szczególnych. Czynności administracyjno-biurowe (np. przyjmowanie wniosków urlopowych, prowadzenie list obecności itp.) nie zajmowały ubezpieczonemu wiele czasu i zazwyczaj były przez niego wykonywane przed lub po zakończeniu prac w warunkach szczególnych, które same w sobie trwały co najmniej 8 godzin. Niezależnie od nazwy piastowanego stanowiska ubezpieczony bezpośrednio i osobiście nadzorował wykonywanie prac drogowych a jego awansowanie było związane ze wzrostem wynagrodzenia, a nie ze zmianą zakresu obowiązków. Jego miejscem pracy był plac na konkretnej budowie. Skoro ubezpieczony wykonywał w spornym okresie pracę "bezpośrednio na drodze", to świadczył czynności

polegające na bezpośrednim nadzorze i bezpośredniej kontroli procesu pracy na stanowiskach pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Zdaniem skarżącego, skoro do zakresu obowiązków zwierzchnika służbowego należy podejmowanie również czynności organizacyjnych, administracyjnych i personalnych, to trzeba przyjąć, że intencją ustawodawcy było objęcie "przywilejem skrócenia koniecznego czasu pracy dla uzyskania prawa do emerytury", nie tylko samych robotników, ale również osób bezpośrednio nadzorujących prace robotników. Skoro w ciągu przeciętnego 8-godzinnego dnia pracy ubezpieczony zajmował się wyłącznie nadzorem nad pracownikami, osobiście, bezpośrednio i stale kontrolował ich pracę, a w czasie dodatkowym, przekraczającym 8 godzin na dobę, wykonywał dodatkowe czynności (biurowe), to przy ocenie, czy wykonywał pracę w szczególnych warunkach w pełnym wymiarze czasu pracy istotny jest rodzaj wykonywanych przez niego czynności w ciągu podstawowego wymiaru czasu pracy (8 godzin), a nie liczy się to, co jako przełożony robił dodatkowo w zakresie należącym do jego normalnych obowiązków. Praca na budowie i względnie krótki okres sprzyjających warunków atmosferycznych wymagały od ubezpieczonego obecności na placu budowy przez cały czas. Stąd nie miał on możliwości wykonywania czynności administracyjno-biurowych w "zwykłych" godzinach pracy. Nawet gdyby przyjąć, że czynności "biurowych" nie można zaliczyć do pracy w warunkach szczególnych, to nie powinny one być wcale brane pod uwagę przy ocenie stałości pracy ubezpieczonego w tych warunkach, ponieważ były wykonywane poza "zwykłym" czasem pracy. Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i orzeczenie co do istoty sprawy przez przyznanie mu prawa do emerytury od dnia 7 czerwca 2011 r., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie Sądowi Apelacyjnemu sprawy do ponownego rozpoznania, a ponadto o zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

Skarżący ubiegał się o emeryturę w oparciu o podstawę prawną przewidzianą w art. 184 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, zgodnie z

którym ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40 tej ustawy, jeżeli w dniu jej wejścia w życie (czyli 1 stycznia 1999 r.) osiągnęli: 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz 2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 tej ustawy. Z kolei w myśl art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, ubezpieczonym będącym pracownikami, zatrudnionymi w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przysługuje emerytura w wieku niższym niż powszechny wiek emerytalny, określony w art. 27 ust. 2 i 3 tej ustawy (ust. 1), przy czym dla celów ustalenia uprawnień emerytalnych, o których mowa w ust. 1, za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia (ust. 2), zaś wiek emerytalny, o którym mowa w ust. 1, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których osobom wymienionym w ust. 2 i 3 przysługuje prawo do emerytury, ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych (ust. 4). "Przepisami dotychczasowymi" w rozumieniu art. 32 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS są w szczególności przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., które mają zastosowanie do pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymienione w § 4-15 tego rozporządzenia oraz w wykazach stanowiących załącznik do rozporządzenia (§ 1 ust. 1). Okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w przedmiotowym rozporządzeniu są jedynie te okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy (§ 2 ust. 1). W załączniku do powołanego rozporządzenia (wykaz A "Prace w szczególnych warunkach, których wykonywanie uprawnia do niższego wieku emerytalnego") w dziale XIV zatytułowanym "Prace różne" pod pozycją 24 wymieniono "kontrolę międzyoperacyjną, kontrolę jakości produkcji i usług oraz dozór inżynierjno-

techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie".

Spór w sprawie dotyczył oceny, czy praca wykonywana przez ubezpieczonego na rzecz Przedsiębiorstwa D.-M. w B. była pracą odpowiadającą wymaganiom dozoru inżynieryjno-technicznego i uprawniającą do wcześniejszej emerytury w sytuacji, gdy skarżący nadzorował prace podległych mu pracowników fizycznych wykonujących bezpośrednio prace w szczególnych warunkach wymienione w wykazie A jako załączniku do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. (chodzi o prace maszynistów ciężkich maszyn budowlanych lub drogowych wymienione pod pozycją 3 w dziale V "W budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych" oraz prace asfalcjarzy i przy gotowaniu asfaltu, jak również prace bitumiarzy i przy produkcji asfaltobetonu wymienione pod pozycjami 4 i 5 działu IX "W gospodarce komunalnej").

Sposób kwalifikowania określonych czynności pracowniczych jako "prac różnych" wymienionych pod pozycją 24 w dziale XIV wykazu A był wielokrotnie analizowany w orzecznictwie sądowym. W dotychczasowej judykaturze podkreśla się jednolicie, że objęcie nadzorem lub kontrolą, o których mowa w punkcie 24 działu XIV wykazu A, także innych prac niż wymienione w tym wykazie, nie wyłącza zakwalifikowania samego nadzoru lub kontroli jako pracy w szczególnych warunkach, jeżeli te inne (podlegające dozorowi lub kontroli) prace nie są na danym oddziale lub wydziale podstawowe. Natomiast w sytuacji, gdy dozór inżynieryjno-techniczny jest pracą w szczególnych warunkach i praca polegająca na dozorze była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, nie ma potrzeby ustalania, ile czasu ubezpieczony poświęcał na bezpośredni nadzór nad pracownikami, a ile na inne czynności, które również były związane z tym dozorem. Osoba wykonująca dozór inżynieryjno-techniczny nad pracami wykonywanymi w warunkach zagrażających bezpieczeństwu nie musi bowiem stale przebywać na stanowiskach, gdzie jest wykonywana praca, a w zakresie jej obowiązków musi być przewidziane sporządzanie dokumentacji, planów organizacyjnych i innych czynności (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2007 r., I UK 111/07, LEX nr 375689 i z dnia 30 stycznia 2008 r., I UK 195/07, OSNP 2009 nr 7-8, poz. 105 - na które powołano się w skardze - a także przykładowo wyroki z dnia 8

stycznia 2009 r., I UK 201/08, LEX nr 738338 i z dnia 11 marca 2009 r., II UK 243/08, LEX nr 550990). W utrwalonym orzecznictwie zwraca się jednocześnie uwagę, że zachodzi potrzeba odróżnienia czynności administracyjno-biurowych ściśle związanych ze sprawowanym dozorem inżynieryjno-technicznym, od czynności, które nie pozostają w żadnym związku z tym dozorem i stanowią dodatkowe obowiązki. Czym innym jest bowiem wykonywanie czynności administracyjno-biurowych immanentnie związanych ze sprawowaniem dozoru inżynieryjno-technicznego, a czym innym wykonywanie w ramach zakresu obowiązków służbowych również innych czynności, niemających związku z wykonywaniem bezpośredniego dozoru nad procesem produkcji. Wówczas, gdy wykonywanie takich "pozostałych" czynności w ramach zakresu obowiązków na danym stanowisku pracy uniemożliwia sprawowanie dozoru stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, nie jest możliwe zaliczenie takiego okresu zatrudnienia do pracy w szczególnych warunkach (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2011 r., II UK 48/11, LEX nr 1108485 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20 marca 2013 r., III AUa 1093/12, LEX nr 1314781). Dlatego nie można uznać za pracę wykonywaną stale i w pełnym wymiarze czasu w szczególnych warunkach czynności wykonywanych przez ubezpieczonego, który - będąc zatrudnionym na stanowisku kierownika robót - poza dozorem inżynieryjno-technicznym wykonywał także inne obowiązki niezwiązane ściśle z tym dozorem (np. prowadzenie dokumentacji osobowej pracowników oraz dokumentacji robót), a bezpośredni dozór nad robotnikami zatrudnionymi na budowie sprawowali brygadziści, w stosunku do których kierownik był bezpośrednim przełożonym (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w B. z dnia 22 sierpnia 2012 r., III AUa 374/12, LEX nr 1217658). Przy kwalifikowaniu pracy zgodnie z punktem 24 działu XIV wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. istotne jest bowiem, czy istnieje relacja funkcjonalna między obowiązkami pracownika a koniecznością sprawowania bieżącego dozoru nad pracownikami (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w B. z dnia 13 czerwca 2013 r., III AUa 1254/12, LEX nr 1324659).

Odnosząc się w tym miejscu do tezy postawionej we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, w której skarżący wskazuje na istnienie rozbieżności w orzecznictwie sądowym odnośnie do sposobu uznawania dozoru za

pracę w szczególnych warunkach, należy stwierdzić, że - wbrew tym twierdzeniom - pomiędzy stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 5 czerwca 2007 r., I UK 376/06 (OSNP 2008 nr 13-14, poz. 203) i z dnia 29 czerwca 2011 r., III UK 3/11 (LEX nr 966816) a wykładnią przedstawioną w powołanych w skardze wyrokach z dnia 30 stycznia 2008 r., I UK 195/07 i z dnia 4 października 2007 r., I UK 111/07, nie zachodzi rozbieżność, bowiem zapadły one w odmiennych stanach faktycznych. Pogląd wyrażony w dwóch pierwszych orzeczeniach odnosi się do wykonywania przez pracownika - obok dozoru - również innych czynności wynikających z jego zakresu obowiązków i niezwiązanych z bezpośrednim dozorem nad procesem produkcji, natomiast w dwóch następnych orzeczeniach, do wykonywania przez pracownika - obok dozoru - czynności ściśle (immanentnie) związanych z dozorem inżynieryjno-technicznym, co oznacza pracę w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

W orzecznictwie utrwalona jest wykładnia, że przewidziane w art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS uprawnienie do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym (oparte na założeniu szybszej niż w przypadku ogółu ubezpieczonych, utraty zdolności do zarobkowania w następstwie wykonywania prac w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze), stanowi przywilej i odstępstwo od zasady przechodzenia na emeryturę w powszechnym wieku emerytalnym (przewidzianym w art. 27 tej ustawy). Podstawowe znaczenie ma przy tym wykładnia funkcjonalna wyprowadzana z art. 32 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, według którego za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Oznacza to, że regulacje z tym związane podlegają wykładni ścisłej, gwarantującej zachowanie celu uzasadniającego przedmiotowe odstępstwo (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 20/09, LEX nr 515698 i z dnia 24 września 2009 r., II UK 31/09, LEX nr 559949). Zatem o uprawnieniu do wcześniejszej emerytury decyduje łączne spełnienie wszystkich warunków określonych w art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, a nie samo przekonanie pracownika, że świadczona przez niego praca była wykonywana w

szczególным charakterze lub w szczególnych warunkach (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 23 stycznia 2013 r., III AUa 1238/12, LEX nr 1286486). To zaś oznacza, że "dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie" - aby mógł być uznany za pracę w szczególnych warunkach w rozumieniu art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS - musi odpowiadać łącznie następującym warunkom: 1) musi być dozorem inżynieryjno-technicznym, czyli dozorem specjalistycznym, a nie dozorem "jakimkolwiek" (nie może być "zwykłym" dozorem wykonywanym w ramach pracowniczego podporządkowania kierownictwu pracodawcy); 2) musi być sprawowany "na oddziałach i wydziałach", czyli powinien być wykonywany bezpośrednio w określonym, skonkretyzowanym środowisku pracy, w którym istnieje narażenie na czynniki o znacznej szkodliwości dla zdrowia lub powodujące znaczny stopień uciążliwości pracy albo wymagające wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia; 3) powinien dotyczyć prac zgodnych z wykazami prac w szczególnych warunkach (zawartymi w załącznikach do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r.) i wykonywanych bezpośrednio przez osoby, nad którymi sprawowany jest nadzór; 4) musi być wykonywany stale przez osobę nadzorującą, czyli nie może mieć charakteru okazjonalnego (peryferyjnego); 5) powinien być sprawowany w pełnym wymiarze czasu, jaki obowiązuje osobę nadzorującą na zajmowanym przez nią stanowisku.

Okoliczności faktyczne ustalone w rozpoznawanej sprawie nie pozwalają uznać dozoru wykonywanego przez ubezpieczonego w trakcie zatrudnienia w Przedsiębiorstwie D.-M. w B. za pracę, która by odpowiadała łącznie wszystkim wymienionym wymaganiom. Należy przy tym zastrzec, że przedstawione w skardze twierdzenia jakoby ubezpieczony w spornym okresie "faktycznie wykonywał prace bezpośrednio na budowie z brygadami" w wymiarze co najmniej 8 godzin na dobę a prace dodatkowe wykonywał zawsze w godzinach nadliczbowych, nie mogą być brane pod uwagę przy ocenie podstaw kasacyjnych, gdyż w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powołanie nowych faktów i dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Z tych ustaleń wynika zaś, że

skarżący nie sprawował bezpośredniego dozoru nad procesem produkcji na kierowanym przez siebie "oddziale" (budowie), gdyż taki dozór był sprawowany przez brygadzystów. Natomiast skarżący kierował pracą brygadzystów i ją nadzorował, a prócz tego wykonywał także inne, liczne czynności organizacyjne przypisane zajmowanym przez siebie kolejno stanowiskom kierowniczym, które "często" - ale nie zawsze i stale - wykonywał poza normalnym czasem pracy. Czynności te nie były ściśle związane ze sprawowanym dozorem, gdyż skarżący wykonywał zwierzchni nadzór kierowniczy nad prawidłową organizacją pracy i funkcjonowaniem powierzonej mu konkretnej budowy drogowej. Niewątpliwie była to inna rodzajowo praca niż stałe i w pełnym wymiarze czasu sprawowanie dozoru polegającego na bezpośrednim strzeżeniu prawidłowego toku produkcji i bezpieczeństwa zatrudnionych przy niej pracowników i innych osób. Z tej przyczyny nie sposób przyjąć, aby praca świadczona przez ubezpieczonego uprawniała go do emerytury na zasadach wyjątkowych, określonych w art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, skoro sprawowanie kontroli i dozoru inżynierijno-technicznego ma miejsce w sytuacji, gdy pod kierownictwem osoby dozoruującej w miejscu produkcji (czyli w tym samym środowisku pracy, gdzie świadczona jest praca w szczególnych warunkach) odbywają się codziennie podstawowe czynności produkcyjno-budowlane, remontowe lub montażowe (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 marca 2013 r., III AUa 1279/12, LEX nr 1298928).

Powołanie się skarżącego na świadectwo pracy w szczególnych warunkach, w którym były pracodawca zaświadczył, że ubezpieczony, będąc kierownikiem robót, pełnił obowiązki w zakresie bezpośredniego prowadzenia i nadzorowania robót drogowych, również nie przesądza o uznaniu jego pracy za pracę w szczególnych warunkach, bowiem ten dokument nie jest wiążącym dowodem w postępowaniu o ustalenie prawa do emerytury. Nawet przy założeniu, że stanowisko pracy wymienione w tym świadectwie odpowiadało któremukolwiek ze stanowisk wymienionych w wykazach resortowych (zwłaszcza stanowisku "kierownika budowy (Y) na budowach (Y)", w których jako podstawowe są wykonywane prace wymienione w wykazie" w rozumieniu zarządzenia Nr 16 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 10 grudnia 1983 r. w sprawie wykazu stanowisk pracy w zakładzie pracy nadzorowanych przez

Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach, uprawniające do wzrostu emerytury; Dz.Urz.MB z 1984 r. Nr 1, poz. 1), to i tak trzeba zauważyć, że wykazy resortowe mają charakter jedynie informacyjny, techniczno-porządkujący i uściślający, wobec czego umieszczenie stanowiska kierownika w wykazie stanowisk, na których wykonywana praca jest pracą w szczególnych warunkach, samo w sobie nie przesądza o charakterze pracy na tym stanowisku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07, LEX nr 375653). Wykaz resortowy ułatwia identyfikację określonego stanowiska pracy jako stanowiska pracy w szczególnych warunkach, zwłaszcza, jeśli w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. nie wymienia się konkretnych stanowisk, lecz operuje się pojęciem ogólnym ("prace"). Nie zmienia to jednak tego, że zarządzenia resortowe mogą mieć znaczenie jedynie w sferze dowodowej (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2011 r., I UK 351/10, LEX nr 863944 oraz z dnia 26 maja 2011 r., II UK 356/10, LEX nr 901608).

W ustalonych w sprawie okolicznościach faktycznych rozstrzygnięcie Sądu drugiej instancji należy zatem uznać za prawidłowe, a skargę kasacyjną za pozbawioną usprawiedliwionych podstaw w zakresie obrazy przepisów prawa materialnego (art. 32 i 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r.). Skoro orzeczenie Sądu Apelacyjnego poddawało się kontroli kasacyjnej, to bezzasadny jest również zarzut obrazy prawa procesowego (art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.).

Skarga kasacyjna została rozpoznana na posiedzeniu niejawnym, a nie - jak wnosił skarżący - na rozprawie. W myśl art. 398¹¹ § 1 zdanie pierwsze k.p.c. zasadą jest rozpoznanie skargi przez Sąd Najwyższy na posiedzeniu niejawnym, chyba że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, a skarżący złożył w skardze kasacyjnej wniosek o jej rozpoznanie na rozprawie. Przedstawiony we wniosku o przyjęcie niniejszej skargi do rozpoznania problem związany z wykładnią przepisów o uprawnieniach emerytalnych osób wykonujących prace w szczególnych warunkach był już wielokrotnie analizowany w orzecznictwie, które jest jednolite. Nie stanowi on istotnego zagadnienia prawnego a ewentualne różnice

w rozstrzygnięciach sądowych są wynikiem odmiennych stanów faktycznych, w jakich zapadły poszczególne orzeczenia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy oddalił skargę ubezpieczonego na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

/tp/